

Fabryka papieru w Pabianicach pod zarządem rodziny Saengerów 1870–1930

W dziewiątym tomie „Rocznika Muzeum Papiernictwa” został opublikowany artykuł poświęcony osobie Leonarda Fesslera, emigranta z Czech, który w 1863 roku założył w Pabianicach wytwórnię papieru¹. Niniejsze opracowanie stanowi kontynuację historii pabianickiej papierni w latach 1870–1930. Okres ten obejmuje czasy, w których zakład znacząco rozbudowano i zmodernizowano, a dzięki zyskom ze sprzedaży produkowanego tu papieru właściciele fabryki – rodzina Saengerów – zbudowali swą fortunę i znaczenie. W 1870 roku Robert Saenger wydzierżawił wytwórnię w Pabianicach, a następnie stał się jej pełnoprawnym posiadaczem. W 1894 roku fabrykę przejął jego syn Oskar Saenger, zarządzający zakładem aż do 1930 roku. Dzieje pabianickich zakładów papierniczych są niezwykle ważne dla historii polskiego papiernictwa w okresie II Rzeczypospolitej. To właśnie w Pabianicach swoją wiedzę i doświadczenie w produkcji papieru oraz w zarządzaniu fabryką zdobywali członkowie wspomnianej rodziny Saengerów, jak i Steinhagenów, którzy w dwudziestoleciu międzywojennym decydowali o rozwoju naszej branży papierniczej. Oba rody w 1930 roku połączyły swoje siły, tworząc największą spółkę papierniczą w przedwojennej Polsce: Steinhagen i Saenger. Fabryki Papieru i Celulozy. Spółka Akcyjna. Należały do niej trzy zakłady, zlokalizowane we Włocławku, w Myszkowie i właśnie w Pabianicach.

Historia fabryki papieru w Pabianicach nie doczekała się jeszcze wyczerpującego opracowania. W latach powojennych ukazały się jedynie dwa artykuły, autorstwa Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej² oraz Kazimierza Badziaka³, opublikowane w „Przeglądzie Papierniczym”. Szczegółowe opracowanie monografii tego zakładu jest utrudnione ze względu na zniszczenie dokumentacji fabrycznej podczas drugiej wojny światowej oraz jej rozproszenie lub zaginięcie w okresie powojennym⁴.

¹ J. Bałchan, *Leonard Fessler – założyciel papierni w Pabianicach*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2015, t. 9, s. 31–44.

² J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach*, „Przegląd Papierniczy” 1959, nr 6, s. 179–183.

³ K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru do I wojny światowej*, „Przegląd Papierniczy” 1978, nr 10, s. 386–387.

⁴ W archiwum Fabryki w Pabianicach przechowywany był wyrok Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 1 lipca 1874 roku, w którym zlicytowano papiernię na rzecz Roberta Saengera. Przechowywana była również kronika zakładu. Dokumenty te zawieruszyły się po likwidacji zakładu na początku XXI wieku.

W Archiwum Państwowym w Łodzi dostępne są księgi inwentarzowe, księgi kosztów produkcji, dokumentacja nieszczęśliwych wypadków oraz ewidencja wypłat z lat 1902–1942⁵. W ostatnich latach ukazały się również wydawnictwa poświęcone dziejom rodziny Steinhagenów⁶ i pabianickiego rodu Krusche⁷, opracowane przez Marię Elizę Steinhagen. Przygotowując publikację, autorka sięgnęła po bogate archiwalia rodzinne. W artykule wykorzystano ponadto metryki chrztów, ślubów i zgonów członków rodziny Saengerów, spisane w parafiach ewangelickich w Łodzi, Pabianicach i Warszawie⁸.

Rodzina Saengerów wywodzi się z położonej w Wielkopolsce Chodzieży. Po upadku Rzeczypospolitej miasteczko to znalazło się w zaborze pruskim. Pierwszym przedstawicielem rodu Saengerów, który osiedlił się najpierw w Zgierzu, a następnie w samej Łodzi, był Karol Saenger, dziadek wspomnianego na wstępie Roberta⁹. Jego żoną była Henrietta z Bodensteinów¹⁰. Małżeństwo to doczekało się ośmiorga dzieci: Augusta (ojciec Roberta), Wilhelma, Zuzanny, Matyldy, Luizy, Marianny, Julii i Józefiny¹¹. Dodać należy, że Karol Saenger był jednym z pierwszych zagranicznych osadników zachęconych przez rząd Królestwa Polskiego do osadnictwa w Łodzi i jej okolicach¹². W 1821 roku władze Królestwa podjęły decyzję o uprzemysłowieniu regionu łódzkiego¹³. Rajmund RembIELIŃSKI – prezes Komisji Województwa Mazowieckiego – zaproponował, aby Łódź i szereg innych miasteczek rządowych, w tym także Pabianice, przeznaczyć na osady dla przybywających tu zagranicznych sukienników, płócienników, farbiarzy i drukarzy tkanin¹⁴. RembIELIŃSKI rozpoczął szeroko zakrojoną akcję werbunku imigrantów. Jednym z nich był właśnie Karol Saenger. 4 czerwca 1823 roku Rajmund RembIELIŃSKI zawarł z nim umowę na założenie w Łodzi farbiarni i drukarni tkanin¹⁵. Na budowę tych zakładów Saenger uzyskał z kasy Skarbu Królestwa pożyczkę w kwocie 11 500 złotych polskich¹⁶. Farbiarnia

⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], zespół nr 2086: *Steinhagen i Saenger. Fabryki Papieru i Celulozy. Spółka Akcyjna. Fabryka Papieru w Pabianicach 1902–1942*.

⁶ M.E. Steinhagen, *Kruschowcie – historia rodu*, Łódź 2003.

⁷ Eadem, *Steinhagenowie i historia ze smakiem*, Warszawa 2005.

⁸ Polskie Towarzystwo Genealogiczne, *Projekt indeksacji aktów stanu cywilnego i metryk*, <<http://metryki.genealodzy.pl/>> [ostatni dostęp: 11 listopada 2017 roku].

⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 180.

¹⁰ APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, zespół nr 1566/D, Księga Zgonów 1852, akta nr 371, *Metryka zgonu Henrietty Saenger*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1852&kt=3&plik=366-371.jpg#zoom=1&x=2210&y=1814>> [dostęp: 11 listopada 2017 roku].

¹¹ Ibidem.

¹² J. Szczeciński, *Z dziejów włókiennictwa. Między Łódką a Jasieniem – czyli opowieść o tym w jakich okolicznościach i dlaczego w Łodzi powstał przemysł włókienniczy*, XXVII Seminarium Polskich Kolorystów, Łódź 2011, s. 17.

¹³ Ibidem, s. 14.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, s. 17.

¹⁶ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 180.

i drukarnia tkanin Karola Saengera były pierwszymi tego typu warsztatami w Łodzi. Oprócz tych przedsiębiorstw Karol Saenger wybudował jeszcze browar. Ponadto wykazywał on dużą aktywność w pozyskiwaniu nowych cudzoziemskich osadników. Dzięki jego staraniom przybyli do Łodzi pierwsi tkacze z Zielonej Góry¹⁷. Za te działania Karol Saenger był kilkakrotnie nagradzany przez Rząd Królestwa¹⁸. Podczas wojny z Rosją w 1831 roku wspierał on polską armię, która kwaterowała na terenie jego zakładów. Był też członkiem straży obywatelskiej¹⁹.

Karol Saenger zmarł w Łodzi 1 października 1831 roku²⁰ i został pochowany na cmentarzu ewangelickim. W chwili śmierci miał 53 lata, a jego przedsiębiorstwo przejęła wdowa Henrietta Saenger i najstarszy syn August. Kilka lat później, w obliczu kryzysu wełnianego, rodzinna firma Saengerów przestawiła się na farbowanie tkanin bawełnianych, a w 1848 roku została ostatecznie zlikwidowana²¹. Spowodowane to było narastającą konkurencją ze strony dużych firm znanych łódzkich przemysłowców, m.in. Geyera czy Scheiblera, które farbowały i drukowały produkowane przez siebie tkaniny we własnych fabrykach²².

Henrietta Saenger zmarła 31 sierpnia 1852 roku w wieku 72 lat²³. W chwili śmierci jej najstarszy syn – August – miał 42 lata, a jego żoną była od kilkunastu lat Matylda Szmekiel²⁴. Małżeństwo to doczekało się dwóch synów. W lutym 1841 roku na świat przyszedł ich pierwszy syn – Gustaw Izidor Wilhelm²⁵. Natomiast Robert Saenger, późniejszy właściciel fabryki papieru w Pabianicach, urodził się 14 grudnia 1842 roku. Jak zapisano w jego akcie chrztu, wystawionym w parafii ewangelickiej w Łodzi, na chrzcie nadano mu imiona Emil Theodor Robert, z których na co dzień

¹⁷ <<http://www.historycznie.uni.lodz.pl/kalendarium.htm>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

¹⁸ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 180.

¹⁹ Ibidem, s. 180.

²⁰ APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, zespół nr 1566/D, Księga Zgonów 1831, akta nr 147, *Metryka zgonu Karola Saenger*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1831&kt=3&plik=143-148.jpg#zoom=1&x=1784&y=1474>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

²¹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 180.

²² Ibidem, s. 180.

²³ APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, zespół nr 1566/D, Księga Zgonów 1852, akta nr 371, *Metryka zgonu Henrietty Saenger*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1852&kt=3&plik=366-371.jpg#zoom=1&x=2210&y=1814>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

²⁴ APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, zespół nr 1566/D, Księga Chrzta 1842, akta nr 387, *Metryka chrztu Roberta Saengera*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1852&kt=3&plik=366-371.jpg#zoom=1&x=2210&y=1814>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

²⁵ APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, zespół nr 1566/D, Księga Chrzta 1841, akta nr 68, *Metryka chrztu Gustawa Saengera*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1841&kt=1&plik=067-070.jpg#zoom=1&x=45&y=1469>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

używano tego ostatniego²⁶. W 1851 roku urodziła się najmłodsza z rodzeństwa – Eugenia Karolina Adelina Anna²⁷.

Po osiągnięciu pełnoletności Robert Saenger ożenił się z Marią Knothe, pochodzącą ze znanej, bogatej rodziny posiadającej zakłady przemysłu wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim²⁸. Po ślubie młoda para przeniósła się z Łodzi do Warszawy. Ożenek z przedstawicielką bogatego rodu, mającego odpowiednie kontakty handlowe i rodzinne, wydaje się kluczowy dla dalszej kariery zawodowej Roberta Saengera²⁹. Jego teść – Fryderyk Tobiasz Knothe – poprzez małżeństwa dwóch swoich wnuczek – Heleny Emilii oraz Marii Zofii – był w bliskich stosunkach z rodzinami Krusche i Ender, zarządzającymi największymi fabrykami włókienniczymi w Pabianicach³⁰. Natomiast brat żony Roberta Saengera – Herman Fryderyk Knothe – ożenił się z Marią Steinhagen, pochodzącą z innej znanej rodziny przemysłowców, związanych również z branżą papierniczą³¹. Robert Saenger poprzez ślub z Marią Knothe znalazł się w gronie największych rodzin fabrykanckich w Pabianicach, z którymi bliskie stosunki handlowe i towarzyskie utrzymywał również Leonard Fessler, założyciel i pierwszy właściciel tamtejszej fabryki papieru³², którą Robert Saenger wydzierżawił w 1870 roku, a po czterech latach zakupił na licytacji³³.

W tym czasie papiernia w Pabianicach była niezbyt dużą wytwórnią tektury, w której opierano się na ręcznym wyrobie arkuszy. Produkcja zaspokajała jedynie potrzeby miejscowego przemysłu włókienniczego. Leonard Fessler w tym okresie bardziej był zajęty interesami w Łodzi, przez co zaniedbywał inwestycje w pabianickiej papierni. Z dokumentów statystycznych przygotowanych przez zarząd miasta wynika, że zakład składał się z „fabryki papieru, domu na kuźnię i stolarni, chałupy, pięciu szop, magazynu, suszarni, budynku do tektury, budynku do gotowania farb”. W wytwórni wykorzystywana była maszyna parowa o sile 18 koni mechanicznych³⁴. W chwili przejęcia papierni przez Roberta Saengera było w niej zatrudnionych 16 osób (10 mężczyzn i 6 kobiet). Za produkcję odpowiedzialny był „nadmajster”

²⁶ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, zespol nr 1566/D, Księga Chrzta 1842, akta nr 387, *Metryka chrztu Roberta Saengera*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1852&kt=3&plik=366-371.jpg#zoom=1&x=2210&y=1814>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

²⁷ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, zespol nr 1566/D, Księga Chrzta 1851, akta nr 109, *Metryka chrztu Karoliny Saenger*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1852&kt=3&plik=366-371.jpg#zoom=1&x=2210&y=1814>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

²⁸ M.E. Steinhagen, *Steinhagenowie...* [7], s. 97.

²⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 180.

³⁰ M.E. Steinhagen, *Steinhagenowie...* [7], s. 97.

³¹ Ibidem.

³² J. Bałchan, *Leonard Fessler...* [1], s. 39.

³³ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 180.

³⁴ Ibidem.

z wynagrodzeniem 350 rubli rocznie. O 100 rubli więcej w skali roku zarabiał buchalter nadzorujący finanse wytwórni. Wartość zakładu w nieruchomościach wynosiła 5000 rubli, a urządzenia ruchome wyceniano na 7500 rubli. Zdolność kredytową papierni oceniano na maksymalnie 3000 rubli³⁵.

Robert Saenger przejmował pabianicką papiernię, kiedy w przemyśle włókienniczym dokonywały się ważne zmiany. Był to okres schyłku systemu nakładczego oraz małych, manufakturowych przedsiębiorstw podobnych do zakładu, jaki prowadzili jego babcia i ojciec. Wraz z powstaniem wielkich fabryk włókienniczych, produkujących na rynek zagraniczny, pojawiło się zapotrzebowanie na atrakcyjne opakowanie, wykonane z ładnego w kolorystyce i dobrego gatunkowo papieru. Wzrost eksportu tkanin gwarantował też zwiększenie produkcji papieru i tektury. Dodać należy, że w okręgu łódzkim nie było innej wytwórni papieru poza pabianicką. Ponadto rozwijający się w szybkim tempie przemysł włókienniczy zapewniał odpowiednią ilość surowca wykorzystywanego do produkcji papieru – szmat lnianych i bawełnianych, pozyskiwanych z fabryk w postaci odpadków produkcyjnych lub skupowanych od okolicznej ludności³⁶.

Prymitywna wytwórnia tektury i papieru w Pabianicach nie była w stanie sprostać rosnącym potrzebom przemysłu włókienniczego. Nowy dzierżawca zainwestował więc 6700 rubli w jej rozbudowę, a następnie wykorzystując kapitał posagowy żony, wykupił fabrykę na własność podczas licytacji przeprowadzonej 1 lipca 1874 roku w Kaliszu³⁷. Saenger nabył fabrykę za 8301 rubli, z czego jej poprzedni właściciel Leonard Fessler nie otrzymał ani jednej kopiejki, ponieważ z kwoty tej odliczone zostały wcześniejsze wydatki Saengera, koszty licytacji, jak i zobowiązania wobec innego wierzyciela³⁸.

Przejęcie papierni w Pabianicach przez Roberta Saengera należy uznać za moment zwrotny w historii zakładu. Nowy właściciel lepiej i prężniej zorganizował pracę w fabryce, a dysponując odpowiednim kapitałem, rozpoczął proces modernizacji produkcji papieru, by dostosować ją do nowych technologii, jakie w drugiej połowie XIX wieku pojawiły się w papiernictwie europejskim. Działań tych nie przerwano także po niespodziewanej śmierci Roberta w 1879 roku. Zmarł on nagle w Warszawie w wieku zaledwie 37 lat³⁹. Pozostawił żonę Marię i dwójkę małoletnich dzieci – sześciolatniego Oskara, urodzonego 4 sierpnia 1873⁴⁰ roku, oraz

³⁵ Ibidem.

³⁶ J. Bałchan, *Leonard Fessler...* [1], s. 39.

³⁷ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 180.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Dane odczytane z grobu Roberta Saengera, Warszawa, cmentarz ewangelicko-augsburski przy ul. Młynarskiej, aleja 54, rząd 1, miejsce 31, zob. <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.85206>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

⁴⁰ Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Warszawie, zespół nr 181/D, Księga Chrzta 1873, akta nr 351, *Metryka chrztu Oskara Saengera*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=1&zs=0181d&sy=1873&kt=1&plik=351-354.jpg#zoom=1&x=376&y=180>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

czteroletnią córkę Wandę, urodzoną 10 września 1875 roku⁴¹. Dotychczas nie udało się ustalić, co było przyczyną śmierci Roberta Saengera. Młoda, licząca 33 lata wdowa, mieszkająca w Warszawie i opiekująca się dwojgiem małych dzieci, nie mogła przejąć obowiązków zarządcy fabryki w Pabianicach. Z pomocą pospieszili krewni, a zwłaszcza jej brat Herman Fryderyk Knothe, żonaty z Marią Steinhagen, której brat Artur od kilku już lat pracował w pabianickiej papierni⁴². To właśnie Arturowi Steinhagenowi powierzono administrowanie fabryką aż do osiągnięcia pełnoletności przez Oskara Saengera.

Dzieje rodziny Steinhagenów i jej związki z polskim przemysłem, nie tylko papierniczym, stanowić będą temat osobnego artykułu. Tu nadmienić należy, że byli to niemieccy osadnicy z Westfalii, którzy tak jak wielu innych przybyli do Królestwa Kongresowego w pierwszej połowie XIX wieku. Wspomniany Artur Steinhagen urodził się w 1858 roku w Inowłodzu. Szkołę średnią i studia handlowe ukończył kolejno w Kluczborku i Opolu. Następnie, zapewne dzięki pomocy swojej siostry, rozpoczął pracę w pabianickiej papierni, jeszcze za czasów Roberta Saengera. Po jego śmierci, aż do 1894 roku, zarządzał zakładem, kontynuując działania swojego poprzednika. Doprowadził do modernizacji fabryki, zwiększenia produkcji i rozszerzenia asortymentu oferowanych towarów. Należy dodać, że z powierzonej mu funkcji wywiązał się sumiennie, a doświadczenie zdobyte w fabryce w Pabianicach wykorzystał później w swojej własnej papierni, wybudowanej pod koniec XIX wieku w Myszkwie koło Częstochowy. Około 1890 roku Artur Steinhagen ożenił się ze swoją siostrzenicą Marią Knothe. Ich pierwszy syn – Stefan – urodził się właśnie w Pabianicach w 1892 roku⁴³.

Nie znamy dokładnej daty, ale możemy przypuszczać, że to pod zarządem Roberta Saengera lub Artura Steinhagena wprowadzono w pabianickiej wytwórni maszynową produkcję papieru ze szmat lnianych oraz z nowego surowca, jakim był ścier (miazga drzewna), otrzymywany dzięki mechanicznemu przetwarzaniu drewna. Ścier po raz pierwszy zastosował w produkcji papieru Niemiec – Friedrich Gottlob Keller – w 1844 roku⁴⁴. Miazgi drzewnej nie produkowano w Pabianicach, lecz była sprowadzana z Zakopanego, z niedużego zakładu należącego do Zamoyskich, lub ze ścieralni słowackich⁴⁵.

Roczne zużycie surowców wykorzystywanych do produkcji papieru ukazuje zamieszczona poniżej tabela nr 1⁴⁶. Wynika z niej, że nadal największy udział w produkcji

⁴¹ Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Warszawie, zespół nr 181/D, Księga Chrzta 1875, akta nr 518, *Metryka chrztu Wandy Saenger*, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=1&zs=0181d&sy=1875&kt=1&plik=515-518.jpg#zoom=1&x=2245&y=1474>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

⁴² M.E. Steinhagen, *Steinhagenowie...* [7], s. 42.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki-Zdrój 2000, s. 57.

⁴⁵ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

⁴⁶ Ibidem.

papieru miało przetwarzanie szmat lnianych, pozyskiwanych w postaci ścinków i braków z pobliskich fabryk włókienniczych. Dla zakładów tych wytwarzany był przede wszystkim papier kolorowy, tzw. manufakturowy. Na potrzeby jego produkcji, jak pokazuje nam tabela, wydatkowano dość sporą kwotę ponad 20 tysięcy. W taki papier owijane były tzw. sztuczki i półsztuczki, czyli nieduże partie tkanin o wysokiej białości z cienkiej przędzy, przeznaczone na wywóz za granicę⁴⁷.

Tabela 1. Surowce zużywane do produkcji papieru w Pabianicach w 1890 roku

Rodzaj	Ilość w pudach (1 pud = 16 kg)	Wartość w rublach
szmaty	93 250	70 318,10
ścier	28 000	46 891,00
ałun (niekrystalizowany)	3 170	4 534,00
biała glina (kaolin)	18 818	6 505,00
krochmal (skrobia)	2 078	2 850,00
wapno chlorowane	1 123	3 881,00
soda	845	1 333,00
soda krystaliczna	170	153,00
kalafonia	3 173	3 280,00
farba		20 208,00
węgiel	356 250	43 900,00
razem		203 853,10

Opracowano na podstawie danych zebranych przez Jadwigę Siniarską-Czaplicką

Jadwiga Siniarska-Czaplicka, analizując dane statystyczne, w latach 1874–1894 składane przez papiernię w magistracie pabianickim, oraz zbierając informacje od osób pracujących w tym czasie w zakładzie, ustaliła, że zamontowano tam wówczas 6 maszyn parowych o łącznej mocy 124 KM, 4 kotły parowe, 2 pompy wodne, 13 holendrów, 2 maszyny papiernicze o szerokości sita 160 i 180 cm, 3 kotły do gotowania szmat, 3 gniotowniki do mielenia ściery i makulatury – ogółem 33 maszyny⁴⁸. Na podstawie dostępnych źródeł nie udało się ustalić bardziej szczegółowych danych dotyczących samych maszyn papierniczych pracujących w Pabianicach. Przede wszystkim nie jest znana ich marka. Prawdopodobnie jako pierwsze wprowadzone zostały i zamontowane urządzenia używane w innych papierniach. Jest to proceder nader często praktykowany i w późniejszym czasie. Koszt zakupu takich maszyn z pewnością był o wiele niższy od ceny nowych papiernic.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 180.

Do 1894 roku w Pabianicach produkowany był jedynie papier pakowy zwykły i wspomniany wcześniej papier manufakturowy⁴⁹. Roczną produkcję i jej wartość w rozbiciu na te dwa gatunki ukazuje tabela nr 2. Z jej analizy wynika, że najwięcej wyprodukowano papieru do owijania tkanin. Był on też prawie o połowę droższy od zwykłego papieru pakowego. Świadczy to o dużym zapotrzebowaniu na tego rodzaju produkt w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego, rozwijającym się dynamicznie w ostatnich trzech dekadach XIX wieku.

Tabela 2. Roczna produkcja papieru w Pabianicach, dane za 1890 rok

Gatunek papieru	Ilość pudów	Cena za pud w rublach	Wartość w rublach
papier pakowy zwykły	39 200	3,00	117 600,00
papier do pakowania tkanin (manufakturowy)	50 000	4,50	225 000,00

W fabryce zatrudnionych było 146 pracowników, 2 mechaników oraz 2 obermajstrów zmianowych⁵⁰. Jeden z nich, pracujący w dzień, był cudzoziemcem, prawdopodobnie Niemcem, drugi zaś, pełniący zmianę w nocy, był Polakiem. Normalny dzień roboczy trwał 12 godzin. Źródła statystyczne nie podają, ile w tym czasie zatrudnionych było kobiet i osób młodocianych.

Przeciętne dzienne wynagrodzenie kobiet wynosiło od 35 do 50 kopiejek, mężczyzn – od 50 do 110 kopiejek⁵¹. Suma roczna wynagrodzeń wynosiła 37 012,48 rubli, co stanowiło nieco więcej niż 10 procent wartości rocznej produkcji, opiewającej na kwotę 342 600 rubli srebrem⁵². W 1890 roku dzienne zarobki robotnika w Warszawie wynosiły 55 kopiejek, stolarza – 160 kopiejek, cieśli – od 100 do 140 kopiejek, tak więc płace w pabianickiej papierni kształtowały się na poziomie średnich wynagrodzeń robotniczych w Królestwie Kongresowym⁵³. W tym samym 1890 roku funt (ok. 0,5 kilograma) chleba pytlowego kosztował 4 kopiejki, funt mięsa wieprzowego 10–16 kopiejek, funt masła 35–45 kopiejek, za 100 jajek trzeba było zapłacić od 140 do 240 kopiejek, funt soli kosztował ok. 6 kopiejek⁵⁴.

W 1890 roku zabudowania papierni w Pabianicach w większości były murowane, kryte papą, ubezpieczone od ognia na sumę 46 356 rubli⁵⁵. Podobnie postąpiono z maszynami – ubezpieczono je na kwotę 84 813 rubli, a surowce i gotowe wyroby –

⁴⁹ Ibidem, s. 181.

⁵⁰ Ibidem, s. 180–181.

⁵¹ Ibidem, s. 181.

⁵² Ibidem, s. 61.

⁵³ J. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław 1990, s. 268.

⁵⁴ Ibidem, s. 270.

⁵⁵ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

na sumę 50 000 rubli⁵⁶. Z przytoczonych powyżej liczb wynika, że papiernia w tym okresie dawała swym właścicielom prawie 100 tysięcy rubli dochodu, a jej wartość według ubezpieczenia wynosiła ok. 300 tysięcy rubli⁵⁷.

Artur Steinhagen, sprawując funkcję administratora papierni, zapewne dostrzegał rosnące zapotrzebowanie na papier pakowy w przemyśle włókienniczym. Na tym rynku wewnętrznym zwiększał się również popyt na papier drukowy i do pisania; wpływ na to miała szybka urbanizacja okręgu łódzkiego i wzrost liczby mieszkańców okolicznych miast⁵⁸. Papiery produkowane w Pabianicach były sprzedawane również na chłonnym rynku rosyjskim. Zniesienie barier celnych, ściślejsze zespolenie Kongresówki z Rosją po powstaniu styczniowym otwierały przed papiernią zupełnie nowe możliwości⁵⁹. W 1888 roku Steinhagen wybudował na terenie fabryki tzw. kantor, w którym urządzono pomieszczenia biurowe; rozbudowie poddano także magazyny. Ich powierzchnię ponownie zwiększono w 1892 roku wraz z postawieniem murowanej kotłowni⁶⁰. To właśnie w niej dwa lata później została uruchomiona nowa maszyna parowa o mocy 250 KM⁶¹. Działania te umożliwiły rozpoczęcie produkcji papieru do pisania⁶².

Jesienią 1894 roku Artur Steinhagen zakończył administrowanie papiernią i zgodnie z wcześniejszą umową przekazał zakład Oskarowi Saengerowi⁶³. Dzieci Roberta Saengera osiągnęły bowiem wiek dojrzały. Oskar ukończył szkołę średnią w Rydze i akademię handlową w Wiedniu⁶⁴. Jego siostra Wanda w 1895 roku, w wieku 20 lat, poślubiła barona Karola Mateusza Ike-Duninowskiego z Duninowa⁶⁵. Założycielem tego rodu był wywodzący się z Dolnego Śląska Karol Albrecht Wilhelm von Ike, właściciel Wojanowa koło Jeleniej Góry. W 1829 roku poślubił on Luizę Marchond, dziedziczkę majątku w Duninowie, położonego na ziemi kujawskiej niedaleko Włocławka⁶⁶. Odtąd dobra te aż do wybuchu drugiej wojny światowej należały do Duninowskich. Po śmierci Karola Albrechta Wilhelma w 1864 roku majątek przejął jego syn Jerzy Gotthilf Fryderyk⁶⁷, a następnie – w 1910 roku – Karol Mateusz, mąż Wandy Saenger⁶⁸.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ J. Bałchan, *Leonard Fessler...* [1], s. 41.

⁵⁹ Ibidem, s. 41–42.

⁶⁰ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem. Nekrolog Oskara Saengera, zamieszczony w „Gazecie Handlowej”, 7.02.1930, <<http://fotoforum.gazeta.pl/72,2,746,92168992,119069531.html>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

⁶³ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

⁶⁴ Nekrolog Oskara Saengera, zamieszczony w „Gazecie Handlowej”, 7.02.1930, <<http://fotoforum.gazeta.pl/72,2,746,92168992,119069531.html>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

⁶⁵ <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.45522>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

⁶⁶ A. Sumliński, A. Sumlińska, *Zespół pałacowo-parkowy w Nowym Duninowie na starej fotografii*, „Nasze Korzenie” 2012, nr 2, s. 20–22, <http://mazowsze.hist.pl/39/Nasze_Korzenie/819/2012/27540/> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

⁶⁷ M.J. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.45521>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

⁶⁸ Ibidem [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

Początki zarządzania papiernią w Pabianicach przez Oskara Saengera nie były łatwe, ponieważ 24 grudnia 1894 roku w fabryce wybuchł pożar, który strawił prawie wszystkie budynki. Ocalała tylko kotłownia, oddana do użytku kilka miesięcy wcześniej⁶⁹. Straty poniesione przez właściciela pokryły jednak towarzystwa ubezpieczeniowe⁷⁰. Oskar Saenger wykorzystał te środki oraz własny kapitał do odbudowy zakładu i szybkiego uruchomienia produkcji papieru, co nastąpiło jesienią 1895 roku⁷¹. Produkcję wznowiono na dwóch nowych maszynach. Jedną z nich, o długości sita wynoszącej 220 cm, przyjechała do Pabianic z podjeleniogórskich Cieplic. Wykonały ją zakłady Füllnera, a Saenger udał się tam osobiście razem ze swym głównym mechanikiem – inżynierem Łowickim. Drugą papiernicę, o długości sita wynoszącej 270 cm, sprowadzono z Niemiec z zakładów Henbrandta. W tym czasie fabryka nadal produkowała papiery szmaciane, dlatego Oskar Saenger, odbudowując zakład po pożarze, zainstalował w nim nowoczesne urządzenia służące do sortownia szmat, 2 warniki do wyrobu półmasy szmacianej, 2 holendry pralne, 1 holender bielący, kalandry do satynowania, przekrawacze i nawijarki⁷².

W 1894 roku w Pabianicach wytwarzany był papier pakowy zwykły, papier manufakturowy i papier piśmienny, tzw. konceptowy. Nowy właściciel rozpoczął też produkcję papieru „cukrowego”, służącego do owijania „głów” cukru⁷³.

Obejmując papiernię w Pabianicach jesienią 1894 roku, Oskar Saenger musiał pamiętać, że nie jest jedynym właścicielem fabryki. Należała ona również do jego matki – Marii – oraz wspomnianej wcześniej siostry – baronowej Ike-Duninowskiej, reprezentowanej przez swojego męża. Każda z tych osób była samodzielną majątkowo. Troska o dochody rodziny, jak również chęć pozyskania odpowiednich funduszy, niezbędnych do dalszej rozbudowy i modernizacji papierni, skłoniły Oskara Saengera do utworzenia spółki akcyjnej. Decyzja ta nie była niczym nowym pod koniec XIX wieku. Jest ona przykładem ogólnych tendencji, panujących w tamtym czasie w rozwoju gospodarczym, nie tylko okręgu łódzkiego. Działanie takie miało ułatwić swobodne narastanie kapitału zakładowego i inwestowanie w rozwój przedsiębiorstwa. Wszystkie formalności mające na celu rejestrację nowej spółki zostały zakończone 10 maja 1898 roku. Wówczas w Dzienniku Urzędowym w Petersburgu ukazał się akt erekcyjny powołujący do życia Towarzystwo Akcyjne Pabianickiej Fabryki Papieru – Robert Saenger. Do zarządu nowo powołanej spółki weszli: Maria Saenger, Oskar Saenger oraz Wanda Ike-Duninowska. Z racji tego, że wszyscy właściciele na stałe mieszkali w Warszawie, ich prokurentami w Pabianicach zostali: brat matki – Karol Knothe i Ludwik Hennig. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosił 750 tysięcy rubli i został podzielony na 1500 akcji po 500 rubli za akcję⁷⁴.

⁶⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

⁷⁰ K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru...* [3], s. 386.

⁷¹ Ibidem, s. 387.

⁷² J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem.

Z innych ważnych informacji w akcie erekcyjnym podano, iż fabryka zatrudniała 160 robotników na jedną zmianę i przynależały do niej grunty o powierzchni 5 585 kwadratowych sążni (1 sążeń to ok. 4,5522 m²)⁷⁵.

Inwestycje przeprowadzone w pabianickiej papierni po 1894 roku zwiększyły konkurencyjność zakładu. Dysponował on nowoczesnym parkiem maszynowym, miał stosunkowo niskie koszty produkcji, co musiało się przełożyć na wysokie zyski⁷⁶. Modernizacja fabryki zbiegła się w czasie ze zwiększonym popytem na artykuły papiernicze, co gwarantowało dalszy rozwój wytwórni⁷⁷. W 1903 roku zatrudnionych było tutaj 350 robotników, a ich liczba w latach 1905–1907 wzrosła do około 400⁷⁸.

Papierni w Pabianicach nie ominęły wydarzenia rewolucyjne z 1905 roku, które w okręgu łódzkim miały gwałtowny przebieg. Jako pierwsze akcją strajkową w fabryce zainicjowały pracujące tu kobiety. Ich żądania dotyczyły podwyżek płac i skrócenia czasu pracy⁷⁹. Aktywność pracownic papierni doprowadziła dwukrotnie do wybuchu krótkotrwałych strajków, najpierw w dniu 18 kwietnia, a następnie 1 maja 1905 roku⁸⁰. Jednak strajki te nie przyniosły żadnych rezultatów. Jesienią, 26 października, wybuchł kolejny strajk, który objął wszystkie zakłady w mieście i na kilka tygodni sparaliżował Pabianice. Przez ulice przetoczyły się manifestacje rozpędzane przez służby porządkowe. Strajk ten najdłużej trwał w papierni Saengerów, gdzie robotnicy dopiero po miesięcznej przerwie powrócili do pracy⁸¹.

Powołanie spółki i emisja akcji umożliwiły pozyskanie funduszy na dalsze inwestycje w papierni. Zakład poddano elektryfikacji i w 1907 roku zainstalowano ogromny wówczas sześcioprasowy ścierak firmy A. Geisecke z Braunschweigu⁸². Wybudowano nowy komin fabryczny i kotłownię o łącznej powierzchni kotłów 270 m². Zupełną nowością było urządzenie służące do automatycznego podawania węgla, wyposażone w aparaturę pomiarową umożliwiającą racjonalną gospodarkę ciepłą. Ostatnią inwestycją tego czasu było ustawienie maszyny parowej włoskiej firmy Franco Tossi z Lugano⁸³.

W początkach XX wieku, podobnie jak w ubiegłych latach, papiernia w Pabianicach wyrabiała papier pakowy, piśmienny i manufakturowy⁸⁴. Montaż nowego ścieraka, produkującego bardzo dobry jakościowo ścier, umożliwił wyrób dużej ilości wysokogatunkowego papieru ustnikowego do papierosów⁸⁵. Papier ten zaspokajał

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru...* [3], s. 87.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 182.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem.

⁸² K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru...* [3], s. 387.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

⁸⁵ Ibidem.

zapotrzebowanie krajowych fabryk gilz oraz był eksportowany na rynek rosyjski. Po zamontowaniu ścieraka produkcja ścieru wynosiła od 15 do 20 ton na dobę⁸⁶. Także z początkiem XX wieku w Pabianicach zaczęto w coraz większej ilości wykorzystywać do produkcji papieru celulozę, surowiec otrzymywany z chemicznego przetwarzania drewna. Technikę jej pozyskiwania opracowano w połowie XIX wieku. Jak podają statystyki z 1908 roku, papiernia zużywała rocznie 68 tysięcy pudów papierówki służącej do produkcji ścieru. Jeden pud (16 kilogramów) tego surowca kosztował ok. 1,57 rubla. Celulozy zużyto więcej, bo aż 118 tysięcy pudów. Dodać należy, iż surowiec ten był droższy od ścieru – 1 pud celulozy kosztował od 1,5 do 2,5 rubla⁸⁷.

W statystykach fabrycznych Pabianic z 1908 roku wartość papierni wyceniono na 870 tysięcy rubli. Wspomniane inwestycje przeprowadzono w oparciu o zwiększenie do 1,5 miliona rubli kapitału zakładowego, znajdującego się nadal w rękach rodziny Saengerów⁸⁸. Profesor Kazimierz Badziak, analizując działalność Towarzystwa Akcyjnego Roberta Saengera do 1914 roku, zwraca uwagę na jego prawidłową strukturę kapitałową⁸⁹. W 1912 roku kapitały własne wynosiły 1 348 350 rubli, a obce – 754 313 rubli. Kapitały własne stanowiły 75,7 procent, a obce – 24,3 procent wszystkich pasywów. Ta korzystna struktura zapewniała wysokie zyski. W analizowanym 1912 roku zysk brutto wyniósł 211 414 rubli, z czego na dywidendę przeznaczono 150 000 rubli⁹⁰. Papiernia zatrudniała ok. 400 robotników – kobiet i mężczyzn. Ich dzienny zarobek kształtował się na poziomie 2 rubli. W danych statystycznych z tego okresu ponownie nie podano liczby młodocianych pracowników. Nie oznacza to, że ich nie było. Zatrudniano ich do lżejszych prac, gdyż według obowiązujących wówczas przepisów w papierniach wolno było zatrudniać małoletnich, ale nie mogli oni wykonywać „pracy przy darciu i sortowaniu szmat, krajaniu szmat, gotowaniu, mieleniu w holendrach i bieleniu takowych, a w fabryce obić przy rozcieraniu farb suchych”⁹¹.

W latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej papiernia w Pabianicach produkowała ok. 500 ton papieru dziennie. Dzięki rozbudowie i modernizacji zakładu na początku XX wieku, rozszerzono asortyment wytwarzanych tu papierów o wysokogatunkowy papier afiszowy i albumowy. Produkty te dorównywały jakością podobnym papierom produkowanym w Jeziornie koło Warszawy⁹².

Badacze dziejów papierni w Pabianicach są zgodni co do tego, że fabryka ta jeszcze przed pierwszą wojną światową osiągnęła maksimum możliwości rozwojo-

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru...* [3], s. 387.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 181.

⁹² K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru...* [3], s. 387.

wych⁹³. Zakład zaczął odczuwać skutki swej niekorzystnej lokalizacji. Jego dalsza rozbudowa nie była już możliwa, gdyż sąsiednie nieruchomości zostały wykupione przez Towarzystwo Akcyjne Pabianickich Zakładów Chemicznych⁹⁴. Najbardziej odczuwalny był brak własnej bocznicy kolejowej⁹⁵. Wobec tego rodzina Saengerów rozpoczęła aktywną działalność w innych ośrodkach papierniczych, takich jak Włocławek. Jeszcze w 1909 roku Towarzystwo Akcyjne Roberta Saengera zakupiło tam za sumę 101 tysięcy rubli częściowo spaloną fabrykę papieru Altmana, znajdującą się przy ulicy Toruńskiej. Produkcję papieru rozpoczęto tam w 1910 roku⁹⁶.

Podczas pierwszej wojny światowej, toczącej się w latach 1914–1918, papiernia nie ucierpiała. Okupacja niemiecka nie doprowadziła do demontażu urządzeń⁹⁷.

Po zakończeniu wojny, w okresie II Rzeczypospolitej, Oskar Saenger – przy udziale kapitału francuskiego należącego do Banque de Paris et de Pays Bas i Librairie Hachette – wykupił w 1921 roku nowoczesną celulozownię należącą do braci Cassirer we Włocławku⁹⁸. Zakład ten, w przeciwieństwie do papierni w Pabianicach, dysponował własnym transportem wodnym na Wiśle oraz bocznicą kolejową przeprowadzoną poza granicami miasta⁹⁹. Oskar Saenger nadal pełnił funkcję prezesa zarządu Towarzystwa Akcyjnego. Zasiadali w nim również przedstawiciele kapitału francuskiego w osobie Henryka Bohomolca, Kazimierza Skarżyńskiego oraz dyrektora technicznego Henryka Karpińskiego. Towarzystwo swoją siedzibę miało w Warszawie przy ulicy Smolnej 17¹⁰⁰.

W latach 1922–1927 można zaobserwować wzrost koniunktury na papier. Jego produkcja zwiększała się z roku na rok. Kierownictwo zakładu w Pabianicach powierzono w tym czasie inż. Franciszkowi Drzewieckiemu, który przeprowadził w papierni kilka inwestycji, takich jak budowa nowej hali z przeznaczeniem na sortownię, zakup holendra i przekrawacza. Przebudowano również magazyny, zmodernizowano napęd drugiej maszyny, dzięki czemu osiągnęła ona szybkość 100 m wstęgi na minutę, i rozpoczęto produkcję papieru drukowego Victoria, bezdrzewnego (niezawierającego ścieru). Jego odbiorcą było wydawnictwo Wagner, które drukowało na nim znaną przedwojenną serię dzieł Laureatów Nobla¹⁰¹.

W 1923 roku Oskar Saenger, mając już 50 lat, ożenił się z Marią Zuzanną Pfeiffer z domu Herse¹⁰², córką właścicieli słynnego domu mody w Warszawie¹⁰³. Małżeństwo

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 182.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.100533>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

¹⁰³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dom_Mody_Bogus%C5%82aw_Herse> [dostęp: 12 listopada 2017 roku roku].

to nie doczekało się potomstwa. W 1924 roku, w wieku 77 lat, zmarła matka Oskara – Maria Saenger¹⁰⁴. Pochowano ją na warszawskim cmentarzu ewangelickim obok jej męża Roberta Saengera. W 1926 roku zmarł baron Karol Mateusz Ike-Duninowski, mąż Wandy Saenger¹⁰⁵.

Śmierć matki i szwagra, wizja bezpotomnej śmierci i wybuch kryzysu gospodarczego w 1929 roku – to okoliczności, które prawdopodobnie skłoniły Oskara Saengera do realizacji pomysłu połączenia własnej firmy z papiernią w Myszkowie, należąca do krewnych z rodziny Stainhagenów. Fuzji tej nie przerwała śmierć Oskara Saengera, która miała miejsce 4 lutego 1930 roku¹⁰⁶. Kilka miesięcy później, 30 maja, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło powstanie nowej firmy, która przyjęła nazwę: Steinhagen i Saenger – Fabryki Papieru i Celulozy – Spółka Akcyjna¹⁰⁷. W nowej spółce dawnych właścicieli fabryki w Pabianicach – rodzinę Saengerów – reprezentowali bracia Andrzej i Stefan Ike-Duninowscy, siostrzeńcy Oskara. Dynamiczny rozwój towarzystwa akcyjnego przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Stefan Ike-Duninowski, mający 39 lat oficer Wojska Polskiego, został rozstrzelany przez NKWD w 1940 roku. Jego nazwisko znajduje się na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej¹⁰⁸. Natomiast Andrzej zamieszkał po wojnie razem z matką w Bazylei, gdzie zmarł w 1969 roku¹⁰⁹.

Paper mill in Pabianice managed by Saenger family 1870–1930

Abstract

The article presents the history of the paper mill in Pabianice in the years 1870–1930. During this period, the mill belonged to the Saenger family, who have significantly upgraded and modernised the establishment by mounting two paper machines and other equipment necessary for the production of new types of paper from linen rags, pulp and cellulose. In 1870–1930 changes to the mill also included the ownership and management of the establishment. First, it was only a lease, then the family property, and finally joint-stock company. Before World War II, paper mill in Pabianice was considered one of the most important factories of this type in the Second Polish Republic. In his article, the author presents individual members

¹⁰⁴ <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.100533>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

¹⁰⁵ <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.45521>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

¹⁰⁶ <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.100533>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

¹⁰⁷ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni...* [2], s. 182.

¹⁰⁸ <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/historia,3,Ukraińska_lista_katyńska> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

¹⁰⁹ <<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.45521>> [dostęp: 12 listopada 2017 roku].

of Saenger family – Robert and his wife Maria, as well as their children: Oskar and Wanda. He also emphasises the connections of Saenger family with the families of Knothe, Krusche, Steinhagen and Ike-Duninowski.

Keywords: Pabianice, paper mill, paper factory, Saengers, Robert Saenger, Oskar Saenger, Maria Saenger, Wanda Ike-Duninowska, Artur Steinhagen, Knothe, Ike-Duninowski, Włocławek, joint-stock company.

Translation Justin Nnorman

Die Papierfabrik in Pabianice in Verwaltung der Familie Saenger 1870–1930

Zusammenfassung

In diesem Beitrag wurde die Papierfabrik in Pabianice in den Jahren 1870–1930 vorgestellt. In diesem Zeitraum gehörte sie zu der Familie Saenger, welche diesen Betrieb erheblich ausbauten und modernisierten, indem sie zwei Papiermaschinen sowie weitere zur Herstellung neuer Papiersorten aus Leinenlappen, Zellstoff und Zellulose erforderliche Vorrichtungen installieren ließen. Zwischen 1870 und 1930 änderte sich in der Papiermühle auch die Eigentumsform sowie die Art der Betriebsverwaltung. Zunächst befand sich das Werk in Pacht, wurde zum Familienbesitz und danach eine Aktiengesellschaft. Die Papiermühle in Pabianice zählte vor dem Zweiten Weltkrieg zu den bedeutendsten Unternehmen dieser Branche in der Zweiten Republik. Der Autor stellte in seinem Artikel die einzelnen Familienmitglieder der Saengers, Robert und seine Frau Maria sowie deren Kinder Oskar und Wanda, näher vor. Unterstrichen wurde ferner die Verbindung der Saengers mit den Familien Knothe, Krusche, Steinhagen und Ike-Duninowski.

Schlüsselbegriffe: Pabianice, Papiermühle, Papierfabrik, Saenger, Robert Saenger, Oskar Saenger, Maria Saenger, Wanda Ike-Duninowska, Artur Steinhagen, Knothe, Ike-Duninowski, Włocławek, Aktiengesellschaft.

Übersetzt von Alexander Alisch

Papírenská továrna v Pabianicích ve správě rodiny Saengerů 1870–1930

Shrnutí

V článku je představena historie papírenské továrny v Pabianicích v letech 1870–1930. V tomto období papírna patřila rodině Saengerů, kteří továrnu značně zvětšili a modernizovali nainstalováním dvou papírenských strojů a jiných zařízení nezbytných pro výrobu nových druhů papíru ze lněných hadrů, dřevoviny a buničiny. V letech 1870–1930 se v pabianické papírně měnily také vlastnické poměry a způsob řízení továrny. Nejprve to byl pouze pronájem, pak rodinný majetek, a následně akciová společnost. Papírna v Pabianicích se před druhou světovou válkou řadila k nejdůležitějším továrnám tohoto typu ve II. Polské republice. Autor článku přibližuje jednotlivé členy rodiny Saengerů – Roberta a jeho manželku Marii a jejich děti Oskara a Wandu. Jsou také zdůrazněny vazby Saengerů s rodinami Knothe, Krusche, Steinhausen a Ike-Duninowskimi.

Klíčová slova: Pabianice, papírna, papírenská továrna, Saengerové, Robert Saenger, Oskar Saenger, Maria Saenger, Wanda Ike-Duninowska, Artur Steinhausen, Knothe, Ike-Duninowski, Włocławek, akciová společnost.

Překlad Otmar Robosz